

# Człowień, Nikt nie da nam zbawienia (feat. Haju,

Ziom, obudź nas  
Nie ma drogi do gwiazd  
Tylko kamienie i las  
Jest przez zbawienie  
Ale ktoś myli z Człowieniem ten czas  
Zycie na scenie mówi do mnie jest mgła  
Zresztą przeznaczenie wręcza mi kwiaty zła  
Często tak  
Myślisz o tym  
Zmieniasz blizny w złoty  
Wspominasz Wyspy  
Ale nie ma jak ojczyzny dotyk  
Czuje się przezroczysty po tym  
Już mnie nie zbawi żeby  
Gdyby oni znali wszyscy zwroty

Widzę tam syna i las rąk  
Może zrobi mały krok  
Dla Człowienia jak Armstrong  
Zanim wyrzuci swoje życie za balkon  
Może wróci i powie:  
Tato siądę nad kartką  
Zmieniamy się  
Dobijamy do portu W końcu  
Może w końcu zmienimy się z chłopców w ojców  
Dla niektórych jest ten postój ciosem  
Czasem nie myślę  
Czasem myślę nie potrzebnie  
Ja wątpię

Nic nie da nam zbawienie  
Król, cesarza ani bóg  
Problemy i zmartwienia  
Wciąż na rozstaju dróg  
Pośród bólu i cierpienia  
I nawet gdybym mógł  
Nikt nie da nam zbawienie  
Przyjaciół ani wróg  
/2x

Do straceńców wierzycieli i przegranych spraw  
Jesteśmy tu po to by bronić tych przegranych praw  
Zginiemy na fali, bo żyjemy na fali  
W tłumie całe życie, ta, jesteśmy sami  
My poeci na dnie  
Czas nam leci we śnie  
W tym wszystkim jesteśmy jak dzieci we mgle  
Mamy zasady  
Czy w nich wytrwamy – nikt nie wie  
Nikt z nas nie ... tego, możesz być pewien  
Brudne ulice, czyszczone tylko od święta  
A miłość i nienawiść, syjamskie bliźnięta  
Jestem inni niż oni  
Niewinny jak oni  
Pokąsał mnie pies, stąd blizny na dłoni  
Bywałem w wielu domach, całe życie w poniewierce  
Mój do m, nie tam gdzie śpię, a tam gdzie moje serce  
Wizy się nie boje, odejdę jak stoję  
Weź spójrz w moje oczy, zmęczone jak twoje

Nic nie da nam zbawienie  
Król, cesarza ani bóg  
Problemy i zmartwienia  
Wciąż na rozstaju dróg

Pośród bólu i cierpienia  
I nawet gdybym mógł  
Nikt nie da nam zbawienie  
Przyjacieli ani wrogi  
/2x

Wciąż szukam pocieszenia płynąc na tych falach miasta  
Za mną płaska ziemia, a przede mną płaska prawda  
Czas na kłamstwa dawno minął  
Bo złapałem wiatr w żagle  
Płynę po horyzont  
Mam więcej niż widzą  
Chowam to po d piaszcz powiek  
Bo więcej niż widzą ja widzę sam w sobie  
Sam to wiesz  
Zapisuję kart swoje  
Warto jest warko biec pod pra, jak Malcolm X  
Tak to jest!  
Cena wolności śmierci  
Idę po wiktoria  
T e suki Węszą  
Mylą trajektorie  
Zamykam serce, otwieram żyły  
Nie próbuj zwieść mnie  
Bo wiesz ze na zawsze będę żywy  
Zbawienie mnie nie dotknie gdy ciebie we mnie ciągle  
Sumienie ciągle ciągnie mnie  
Niewiele wiem o trosce, nie  
Jestem w kropce wiesz  
Przeleję formę w treść  
To moje przeznaczenie  
Ruszam w Polskę  
Cześć!